

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowa) 35 gr., za tekstem (10 linowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK p. t. „ŻYCIE”

Tylko Koszula

po niskiej cenie od wtorku 30 maja (tylko przez 10 dni)

sportowa z przyszytym kołn. 5.40
obecnie 4.20

popielinowa gładka w kolorach białym, kremowym i szarym 9.80
obecnie 8.90

popielinowa deseniowa z dwoma kołnierzykami elastycznymi 12.60
obecnie 10.50

WILNO, MICKIEWICZA 18, telefon 7-33

Pracownia JABŁKOWSCY

WYSYŁAMY PAKIETKI DO ROSJI.

Blok rolniczy.

W dniach 2 — 4 czerwca odbędzie się w Bukareszcie rada przedstawicieli państw, wchodzących w skład t. zw. bloku rolniczego przy udziale Polski. Przedmiotem narady będą między innymi sprawy, związane ze światową konferencją gospodarczą w Londynie. Z delegacją polską do Bukaresztu wyjedzie dyr. Rose z Ministerstwa Rolnictwa.

GHANDI GŁODUJE.

POONA (Pat). Ghandi ma za sobą 19 dni postu, mającego, jak wiadomo, trwać 3 tygodnie. Stan zdrowia mahatmy nie budzi żadnych obaw.

Ameryka ostatecznie wycofała się ze złotego parytetu.

Długi wojenne można będzie gładzić papierowym dolarem.

LONDYN (Pat). Prasa londyńska w depeynch z Waszyngtonu żywo komentuje wczorajsze posunięcie prezydenta Roosevelta, utrwalające wycofanie się Ameryki ze złotego parytetu.

Wniesienie przez senatora demokratycznego i prezesa komisji finansowej na zlecenie Roosevelta projektu ustawy, na mocy której Senat legalizuje skreślenie złotej klauzuli we wszystkich umowach, zawieranych w Ameryce i przez Amerykę oznacza ni mniej ni więcej, że wszystkie długi wojenne i inne należne Ameryce będą mogły być spłacane w dolarach w/g kursów, a nie w/g parytetu złotego. Stanowi to już redukcję długów o 15 proc. Wiadomości o zamiarze skreślenia złotej klauzuli powitały na Wall Street entuzjastycznie i w rezultacie rozpoczęła się haussa na rynku akcyjnym oraz podniosły się ceny surowców. Decyzja rządu amerykańskiego jest tem bardziej znamienita, że Federal Reserve Bank nagromadził ostatnio wielkie zapasy złota.

Zamknięcie granicy niemiecko-austriackiej.

BERLIN (Pat). W odpowiedzi na zarządzenia rządu austriackiego, skierowane przeciwko narodowym socjalistom, rząd Rzeszy uchwalił wprowadzić dla obywateli niemieckich z dn. 1 czerwca przymus wizowania paszportów

Konfiskata całego mienia komunistów — jako zdrajców stanu.

BERLIN (Pat). Na wczorajszym kilkogodzinnym posiedzeniu gabinet Rzeszy uchwalił między innymi ustawę o konfiskacie całego mienia komunistów. Postanowienie to oparto na art. 40 kodeksu karnego, przewidującym konfiskatę w wypadku zbrodni, co rozciągnięto również i na zbrodnię zdrady stanu. Wobec tego, że działalność komunistów traktowana jest jako zbrodnia zdrady stanu — głosi komunikat urzędowy — przeprowadzona również zostaje ogólna konfiskata całego mienia komunistów.

Skarga żydów w Lidze Narodów.

GENEWA (Pat). Wyznaczona na dziś debata nad sprawą sytuacji żydów w Niemczech na podstawie petycji Bernheima z Górnego Śląska niemieckiego nie doszła do skutku, gdyż wczoraj późnym wieczorem delegacja niemiecka otrzymała z Berlina, jak się zdaje bezpośrednio od kanclerza Hitlera, instrukcję odrzucenia raportu, przygotowanego przez reprezentanta Irlandji w charakterze sprawozdawcy.

Konferencja rozbrojeniowa znowu na martwym punkcie.

PARYŻ (Pat). Konferencja rozbrojeniowa w Genewie nadeszła do prasy paryskiej informacja pesymistyczna. Anglia i Ameryka dążą do ominięcia sprawy zbrojeń morskich i przesunięcia punktu ciężkości obrad na zagadnienie zbrojeń lądowych. W kołach genewskich zapanowało przekonanie, że nie nowego się nie stanie do dn. 12 czerwca, tj. dnia otwarcia wszechświatowej konferencji ekonomicznej. Anglia i Ameryka rozpoczęły na temat zbrojeń morskich rozmowy, które mogą potrwać dłuższy czas. Sprawa ta może zatrzymać dalszy bieg obrad konferencji rozbrojeniowej.

Przed Konferencją Małej Ententy.

PRAGA (Pat). W sobotę wieczorem opublikowany został oficjalny program prac konferencji stałej rady Małej Ententy w Pradze, która odbędzie się w dniach od 30 maja do 1 czerwca. Projekt przewiduje między innymi sprawę Paktu 4 mocarstw zachodnich, rewizji postanowień trójstronnych

Chodź mamusiu!

Kup mi koniecznie **FRANCISZKA FRŁICZKI** na Zamkowej 9 w Składnicy

kostjumek plażowy, berecik letni i skarpetki, a siostriyczka chce barwną parasolkę i pończoszki.

1-sza WYSTAWA SPORTOWA

WILNO, OGRÓD PO-BERNARDYŃSKI 1933 r.

2.VI. 12.VI.

Dla przyjezdnych zniżki. — Wycieczki od 50 osób — 50 proc. — Zniżki woble strony od 8 osób — 33 proc. Indywidualnie 50 proc. w drodze powrotnej za zwłasczeniem Komitetu Wystawy.

Wojna na wielkich rynkach finansowych.

Doniesienia z Waszyngtonu i Londynu brzmią niezwykle sensacyjnie. Oto okazuje się, że rozpoczęła się na wielkich rynkach finansowych świata zacięta wojna, za kulisami której kryją się sprawy bezpośrednio związane z sytuacją polityczną i finansową Niemiec.

Już oddawna toczyły wielkie banki światowe w Nowym Jorku i w Londynie przy współudziale gubernatora banku angielskiego Montagu Normana, podziemną walkę z inną grupą banków, na czele której stoi największy potentat finansowy świata, stary John Pierpont Morgan. Walka ta właściwie była walką pomiędzy największą grupą wierzycieli niemieckich z wypróbowanym przyjacielem reformatora finansów francuskich, Poincarego, Morganem. Walka ta przechodziła od trzech lat różne etapy. Były czynione próby ze strony zarówno Montagu Normana, jak i potentata tej grupy banków, na której czele stał Barclay, ażeby doprowadzić do zgody z Morganem, lecz wszystkie skończyły się niepowodzeniem.

Szczególnego napięcia nabrała ta walka właśnie w roku 1931, kiedy to wierzyciele niemieccy w Londynie i w Nowym Jorku czynili usilne starania, ażeby uchylili od Niemiec katastrofę finansową i przyjąć z jeszcze jedną pomocą kredytową Niemcom. Morgan stanowczo sprzeciwił się temu, co stało się przyczyną poważnych wstrząsów na giełdach nowojorskiej i londyńskiej, a nawet przyczyniło się pośrednio do spadku funta.

Obecnie sytuacja weszła w stadium nad wyraz dramatyczne.

Czy Niemcy wstrzymają wypłaty zagraniczne?

Zjazd wierzycieli zagranicznych Niemiec, zwołany przez Bank Rzeszy na 26 b. m. został odroczony do 29-go b. m. Jak slychać, przyczyną odroczenia zjazdu jest oczekiwanie na rezultaty, jakie toczą się w Londynie i Nowym Jorku.

Bank Rzeszy ma zamiar oświadczyć na tym zjeździe, że wstrzyma wszelkie wypłaty na rzecz wierzycieli zagranicznych. Postanowienie to ma dotyczyć tych wypłat, które przewidziane zostały w tak zwanym „Stillhalteabkommen”.

Wobec tego, że pokrycie marki niemieckiej wynosi w tej chwili faktycznie zaledwie około 9 proc. (Bank Rzeszy wykazuje pokrycie 14 proc., jednakże po odliczeniu krótkoterminowych kredytów banków amerykańskich dla Banku Rzeszy pokrycie wyniesie 9 procent), Bank Rzeszy oświadczy zapewne, że nie może przekazywać wierzycielom w dewizach, lecz tylko w markach niemieckich.

Zachodzi obawa, że ogłoszenie tych postanowień może pociągnąć za sobą spadek marki. Wobec tego Niemcy czynią obecnie usilne zabiegi w Anglii i St. Zjednoczonych, zmierzające do uzyskania kredytów, któreby umożliwiły spłatę na rzecz wierzycieli zagranicznych w dewizach. Jest to swego rodzaju szantaż, gdyż zawieszenie wypłat niemieckich mogłoby podważyć egzystencję najważniejszych domów bankowych amerykańskich i angielskich, a spadek marki niemieckiej utrudniłby międzynarodową stabilizację walut, które to zagadnienie ma być jednym z głównych przedmio-

Od Administracji.

Wszystkim naszym Sz. Prenumeratorom **ZAMIEJSCOWYM** którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni **BEZWZGLĘDNIE** wstrzymać przysyłanie pisma z dniem 1 czerwca b. r.

Nowa pożyczka wewnętrzna.

WARSZAWA. We wrześniu bieżącego roku ogłoszona ma być subskrypcja na pożyczkę wewnętrzną w sumie 100 milionów złotych. Wypuszczenie tej pożyczki zapowiedział podczas dyskusji budżetowej w sejmie minister skarbu dr. Zawadzki.

Pożyczka ma być premjowana i oprocentowana na 4 procent.

Był minister Matuszewski.

WARSZAWA. Ze strony przyjaciół b. ministra Matuszewskiego były czynione usilne starania o zdobycie dla niego stanowiska ambasadora w Rzymie.

Gdy ta koncepcja zawiodła, czyniono znów starania o zdobycie dlań stanowiska prezesa komitetu ekonomicznego Rady Ministrów z rangą wice-ministra. Kandydatura p. Matuszewskiego spotkała się jednak ze stanowczym sprzeciwem czynników decydujących.

Wybór rektorów.

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym na posiedzeniu delegatów wydziałów Uniwersytetu Warszawskiego dokonano wyboru rektora na rok akademicki 1933/34. W pierwszym głosowaniu wybrany został dotychczasowy rektor prof. Józef Ujejski, który jednak wyboru nie przyjął. W drugim głosowaniu wybrano rektorem d-ra Stefana Pieńkowskiego, prof. fizyki doświadczalnej, który wybór przyjął.

KRAKÓW (Pat). Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego na okres 3 lat wybrany został jednogłośnie dr. Stanisław Maziariski, profesor histologii na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego. W akcie wyboru rektora wzięło udział 18 elektów.

PRZED WYBORAMI W GDAŃSKU.

GDAŃSK (Pat). Kampanję wyborczą w Gdańsku uważać należy dziś wieczorem — w sobotę — za zakończoną. Kampanja wyborcza hitlerowców prowadzona była z olbrzymim rozmachem i z wielkim nakładem środków finansowych. Inne stronnictwa prowadziły akcję wyborczą w znacznie skromniejszych rozmiarach. Charakterystyczną ilustracją rozmachu wyborczego hitlerowców jest urządzenie przez nich olbrzymiej ilości wieców. W sobotę odbyło się 76 zebrań hitlerowskich. Poza działaczami miejscowymi brali czynny udział w akcji wyborczej działacze hitlerowscy, przybyli specjalnie do Gdańska. Np. w ciągu ostatnich dni przybył i niejednokrotnie przemawiał na zebraniach książę August Wilhelm, syn byłego cesarza Wilhelma.

LONDYN (Pat). Wszystkie dzienniki londyńskie w obszernych depeynch z Gdańska donoszą o bójkach i starciach na tle kampanji wyborczej, podkreślając życiwe dla hitlerowców zachowanie się policji gdańskiej.

GDAŃSK (Pat). Korespondentów dzienników angielskich informują o napływie Niemców do Gdańska z Prus Wschodnich, podając liczbę dotychczas przybyłych do Gdańska Niemców, głównie hitlerowców na 8 tysięcy.

Z LITWY.

Próba podpalenia szkoły polskiej w Szyrwintach.

Z Mieszagoly donoszą, iż tu otrzymano wiadomość, iż nieznani sprawcy usiłowali onegdaj podpalić polską szkołę w Szyrwintach.

11⁹⁰ cierpienia, bólów, piekoty nóg pozostaje się każ- 11⁹⁰
eleganckie, z niepekającą skórą, bardzo wygodne, higieniczne dy nabywając za

1/2 buty dziurkowane lub za zł. 15 1/2 buty plecione za zł. 15

Modne Sandaalki 3⁹⁰ tylko w Polskiej Wytwórni Dam. Wiatrówki 10⁹⁰

Sliczne opanki 14⁹⁰ Obuwia W. ROWICKI 30 Wilno ul. WIELKA 30 Dam. Prunelki 5⁹⁰

Obuwia letnie brzońtowa Wielki wybór. Nizkie ceny! Modne pantofle rann.

Największy wybór oryginalnych amerykańskich CZEPOKÓW I PANTOFELI

KAPIELOWYCH

POLECA SKŁAD APTECZNO-PERFUMERYJNY

E. Kudrewicz i S-ka

MICKIEWICZA 26, TEL. 7-10.

Sp. rowcom 15 proc. rabatów

Klubom sportowym przy większych zakupach RABAT SPECJALNY.

FASZYZM A SPRAWY GOSPODARCZE.

W tych dniach jeden z wybitniejszych przedstawicieli obozu narodowo-socjalistycznego, czyli hitlerowskiego, kierownik t. zw. „Frontu Pracy”, dr. Ley, wygłosił w Kolonii mowę programową na temat przyszłego ustroju niemieckiego. Według teorii faszystowskiej parlamentaryzm wszak przesył się, Reichstag w Niemczech jest tolerowany jedynie do czasu, w istocie poza posiedzeniem inauguracyjnym raz tylko się zebrał, by bez dyskusji wysłuchać mowy Hitlera. Wcześniej lub później zostanie on rozwiązany, nowa zaś reprezentacja Niemiec składać się będzie z 3 części. Pierwszym filarem będzie kongres partii narodowo-socjalistycznej; jako czynnik polityczny. Obok niego stać będzie parlament gospodarczy, będący reprezentacją życia gospodarczego. Nad temi dwiema kolumnami stać będzie „wielki senat” z przewodcą Adolfem Hitlerem na czele.

Właściwie można mówić o dwóch organach: politycznym, składającym się z wielkiej rady faszystowskiej, czyli „kongresu narodowo-socjalistycznego” z nadbudową w formie „wielkiego senatu” pod dyktando kierownictwem Hitlera oraz gospodarczym, ze zdecydowaną przewagą organu politycznego nad gospodarczym, którego rola będzie czysto doradcza.

Jest to ustrój typowy faszystowski, skopowany w znacznej części z wzorów sowieckich. Jakkolwiek bowiem faszyzm jest zdecydowanym wrogiem komunizmu, dwie te ostateczności w wielu wypadkach stykają się.

Charakterystyczną zaś cechą wszystkich rządów faszystowskich (no i komunistycznych) jest zupełna indolencja w dziedzinie spraw gospodarczych. Mussoliniemu nie sposób odmówić geniuszu, niesposób zaprzeczyć, że postawił on Włochy, pod względem politycznym na wyżynie, na której nigdy nie stały — nie licząc oczywiście starożytności.

Jednocześnie jednak stan gospodarczy Włoch jest katastrofalny, nędza wzrasta z roku na rok. Rozumie to i widzi il duce, naprosto jednak szuka na to ratunku w różnych surrogatach parlamentu gospodarczego.

Rzeczą wiadomą jest, że Primo de Rivera doprowadził Hiszpanię do bankructwa Hitler, niezmiernie ruchliwy w sprawach politycznych, w dziedzinie gospodarczej nie działał, dotychczas nawet nie wyjął żadnego programu, ponieważ go prawdopodobnie nie ma. Do czego doprowadziły Rosję rządy komunistyczne, owa zachwalana i u nas przez pewne koła „gospodarka planowa” — o tem pisać nie warto, rzeczy to powszechnie znane.

Światlejsi z pośród zwolenników faszyzmu zdają sobie sprawę z tego, że podobny system wcześniej lub później musi doprowadzić do przepaści i dlatego właśnie starają się stworzyć jakiś odpowiedzialny organ gospodarczy, w rodzaju wspomnianego „parlamentu gospodarczego”. Jednocześnie jednak niesłychanie zaszłości o władzę, nieograniczoną, dyktatorską potęgę rezerwują w zupełności dla siebie — t. j. dla swego „Führera” czy „duce” oraz dla jego bliźszego i szerszego otoczenia, dla kluczy i partii.

Tu jednak zachodzi ta trudność, iż sprawy gospodarcze i polityczne w naszych czasach tak ściśle są z sobą zrosnięte, że podział ich jest absolutnie niemożliwy. Najlepsze poczynania „parlamentu gospodarczego” z konieczności będą paraliżowane przez władzę polityczną, zwłaszcza gdy ta posiada absolutną przewagę. Kto tedy w ręce swe bierze władzę polityczną, ten musi także ponosić odpowiedzialność za sprawy gospodarcze, tak jak to się dzieje w Ameryce, gdzie prezydent również posiada władzę niemal dyktatorską, ale obciążony jest odpowiedzialnością przed kongresem i społeczeństwem, w większej mierze za swą władzę polityczną niż za polityczną.

W faszystowskich państwach europejskich wszelkie doradcze organy gospodarcze, czy to pod postacią jakichś kongresów, czy też stałej rady gospodarczej, mając w swym ręku władzę wy-

Z prasy.

Realizm polityczny.
Z okazji dziesięciolecia Towarzystwa Polsko-Czeskosłowackiego „Kurier Poznański” porusza sprawę ogólną współpracy Polski z Czechami. Sprawa to nie nowa. Obóz narodowy za t. zw. orientację czeską był przez pewne czynniki już przed wojną światową zwalczany, a także za czasów wskrzeszonego państwa polskiego. Tendencja do zbliżenia z Czechami wypływała bynajmniej nie z jakiegos sentymentalizmu, lecz dyktowana była nakazem realizmu politycznego, nawet pomimo nieporozumień, jakie wynikały naprz. z powodu zatargów granicznych.

Obóz narodowy, jako obóz polityczny, wychodził zawsze i wychodzi obecnie ze stanowiska rozumowego pojętego pobratymstwa, ze stanowiska — jak się wyraził — realizmu politycznego, który kazał i każe gromadzić i zespalać wszystkie siły, stanowiące przeciwną stronę naporu niemieckiego.

Lak było przed wojną z udziałem naszym w ruchu neosłowiańskim, w którym silnie na froncie zaangażowani byli Czesci, a który był czem innym, niż uprzedni panslawizm, szujący Rosję. Od udziału w ruchu neosłowiańskim nie powstrzymała nas żadne szczególne, nie dogadające nam uczuciowo z powodu obecności tych czy innych Rosjan w indywidualnym charakterze. Wyżyskaliśmy ruch neosłowiański celem przypomnienia sprawy polskiej na gruncie międzynarodowym.

Tak samo było w czasie wojny, w której toku współpracowaliśmy z politykami czeskosłowackimi na różnych terenach, przedewszystkiem zaś w stolicach krajów sprzymierzonych, walcząc z różnymi przeciwnościami, czasami bardzo nemi przysiękami, a czasami — bo przysięki ale nie zrażają się nimi, bo jako cel przysięcała nam kieniecność rozważenia monarchii austriacko-węgierskiej, owego narzędzia hegemonii pruskiej w świecie i niemieckiego parcia na narody słowiańskie.

I taka jest nasza postawa obecnie, gdy mamy już wskrzeszoną niepodległość państwową i wszelkich dokładać musimy starań, by ją na wieki zabezpieczyć przyszłym pokoleniom.

Czarna magia.

„Gazeta Warsz.” zajmuje się w artykule p. t. „Czarna magia” dziwnymi kolejami, jakie przechodziła sprawa Rusczeńskiego. Ostatecznie, po wielu dochodzeniach nie daje się ustalić, kim był właściwie ten pan, który kierował jakimś czas budownictwem pocztowym, i kto za niego był odpowiedzialny. Z tą zagadką miał też trudności nawet prokurator Grabowski, który ostatecznie nieoficjalnie sformułował pozycję p. Rusczeńskiego, jako „wiceministra budownictwa pocztowego”.

Kto czytał zeznania przelożonych p. Rusczeńskiego, ten nie mógł się oprzeć wrażeniu, że w całej tej aferze pocztowobudowlanej zachodziło jakieś

Akt objęcia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu 4 czerwca rb., tj. w dniu upływu 7-letniej kadencji Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Dr. Ignacego Mościckiego, odbył się na Zamku uroczysty akt objęcia przez władzę na następną kadencję.

W uroczystym akcie weźmie

DZIWIWA POGŁOSKA.

„Kurier Polski” notuje następującą pogłoskę: „...w związku z znacznym zwiększeniem roli i znaczenia, jakie nowa ustawa o szkołach akademickich przyszuje rektorom, których wybór ma być obecnie zatwierdzony przez Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz ze względu na to, że okres ich urzędowania przedłużono do lat trzech, rozważany jest w miarodajnych kołach projekt wydawnego zwiększenia uposażenia rektorów względnie przyznania im wysokich dodatków reprezentacyjnych.

Echa cofnięcia paszportów ulgowych dla pielgrzymek polskich do Rzymu.

(Berlin - KAP). „Germania” (Nr. 140 z 23. 5. 33) umieszcza następującą wiadomość z Rzymu:

„Według nadesłanego właśnie do Rzymu z zupełnie wiarogodnego źródła we Lwowie doniesienia władze państwowe polskie odmówiły pewnej pielgrzymce ukraińskiej paszportów na drogę do Rzymu. W Wiecznym Mieście i w świecie katolickim oczekuje się, że wyższe władze państwowe polski wystąpią z pewnością przeciwko temu nadużyciu. Z drugiej strony nadzwyczajny przykre wrażenia, które tu już przedtem zrodziły się wskutek traktowania Ukraińców, a wśród nich również ukraińskich księży, przez władze pol-

Echo tragicznej śmierci prof. Kryńskiego

Urząd prokuratorski przystąpił do sporządzenia aktu oskarżenia w sprawie tragicznej śmierci

SALVATOR
APTEKARZA W. BOROWSKIEGO
tznany od 50 lat, jako najlepszy środek na 148 6-1
ODCISKI I ZGRUBIENIA SKÓRY
Żądać w aptekach i ski aptecznych
Skład główny: „SALBOR” Lech Chem Farm. Warszawa, Walewów 11

zbiorowej hipnozy. Istniały wszak rządowe przepisy budowlane, istniały bardzo dokładnie sprecyzowane zasady dysponowania pieniędzmi skarłowemi. P. Rusczeński nie uznawał ani jednego ani drugiego, a mimo tego asygnowano do jego dyspozycji ogromne sumy i aprobowano jego „samodzielny” sposób prowadzenia budowy. Więcej! Gdy N. L. K. zaczęła dobierać się do tych magicznych tajemnic, gdy sprawa była już głośna przez poruszenie jej w Sejmie i w prasie, p. Rusczeński sam redagował urzędowe pisma do N. L. K., odpiarając jej zarzuty i tę jego obronę podpisywali — na wiary — jego zwolennicy.

Nie ograniczając się do ogólnych uwag, przytoczymy tutaj jedną tylko sprawę piasku. Kiedy delegat N. L. K. obliczał na składzie dostarczony piasek i stwierdził fakt zdematerializowania się kilku tysięcy m³ tego materiału, w tym samym czasie specjalny posłaniec doręczył w biurze N. L. K. pismo z ministerstwa poczty i telegrafów prosiące „myłkę” w poprzednim obliczeniu i podające inną, tym razem prawdziwą ilość złozonego piasku. Zanim delegat N. L. K. powrócił do biura, fikcyjny poprzednio piasek p. Rusczeńskiego był już „uzgodniony” ze stanem faktycznym.

P. Rusczeński istotnie potrafił uprawiać jakąś „czarną magię”, którą oczarowywał swych przelożonych.

Coraz gorzej z eksportem.

W „Pielgrzymie” pelplińskim poseł St. Rymar porusza w związku z zjazdem gospodarczym BB. sprawę naszego bilansu handlowego i taki oto przytacza obrazek:

Mówił nam w Sejmie minister przemysłu i handlu, generał Zarzycki, iż obcy minister skarbu Zawadzki zażądał od niego, aby tak wywoz i przywoz towaru regulował, aby tego roku Polska zarobiła na handlu zagranicznym okragło 500 milionów złotych, bo najmniej tyle minister skarbu potrzebował i rat od długów zagranicznych. Wierzymy wszyscy na slo wo p. generalowi Zarzyckiemu, że z młodzieńczą werwą wziął „karabin gospodarczy” na plecy i poszedł zdobywać obce waluty. Poszedł szukać kupca! A skutek? Mamy już urzędowe ogłoszenie za trzy miesiące. Minister Zarzycki ogłosił za miesiąc styczeń, luty i marzec, że Polska sprzedała towaru zagranicę za 213 milj. zł., a kupiła za 180 milj. zł., zarobiła więc 33 milj. zł. Gazety podają już tymczasowe obliczenia i za miesiąc czwarty w kwietniu zarobiła Polska 5 milj. zł. razem za 4 miesiące 38 milj. zł. Do 500 milionów złotych bardzo daleko!

Co to znaczy? To znaczy, że Polski towar zagranicę jest coraz trudniej sprzedać. Ot, nawet słynny cukier, sprzedawany ostatnio po 13 groszy za 1 kilogram, nie idzie zagranicę, bo nie ma kupca. Urzędowy wykaz podaje handel cukrem z zagranicą takie cyfry: Od 1 września 1931 do końca marca 1932 r. sprzedaliśmy cukru w świat 2 milj. 085.375 centnów; od 1 września 1932 r. do końca marca 1933 roku sprzedaliśmy tylko 502.563 centnów, a więc cztery razy mniej. Cukier sprzedajemy taniej, niż dawniej a kupca niemal Podobnie wygląda sprawa z węglem.

udział rząd i corpore z premyerem Jędrzejewiczem na czele, marszałkowie izb ustawodawczych podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i wyższego duchowieństwa.

13 IZB ROLNICZYCH.

Polska ma liczyć ogółem 13 izb rolniczych, bez Śląska, tj. opartych na rozporządzeniu Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o izbach rolniczych obejmuje 12 izb, działających na obszarze 15-tu województw. Z tej liczby 10 izb posiada lub posiadać będzie okręgi działalności równe obszarowi pojedynczych województw, na których terenie dane izby istnieją, względnie powstają. Izba wileńska obejmuje swym okręgiem dwa województwa (wileński i nowogródzki), izba lwowska — trzy województwa (lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie). Z pozostałych wspomnianych 12-tu izb przed rokiem 1933 istniały już trzy: pomorska, warszawska i wielkopolska. W dniu 29 października 1932 r. została rozwiązana rada izby warszawskiej, w dniu 7 stycznia 1933 r. izb pomorskiej i wielkopolskiej.

Dotychczasowy zmieniony statut otrzymała izba rolnicza. W dniach najbliższych ukaże się nowy statut warszawskiej izby rolniczej, w opracowaniu zaś jest zmiana statutu pomorskiej izby. Powołanie do życia pozostałych 9 izb przypada całkowicie na rok bieżący i ma następujący przebieg: utworzenie siedmiu izb rolniczych (w Białymstoku, Kielcach, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Łucku i

Zgubny pakt czterech mówią we Francji wszyscy.

Głosy w Paryżu, wobec odzymania pogłosek o pakcie czterech, są zgodne nieulne wobec tego przedsięwzięcia, lub ostro wypowiadają się przeciwko:

Le Temps (nr. 26203 z 25-go b. m.) na naczelnym miejscu:

„W Polsce i w państwach Małej Ententy istnieją nadal obawy, które łatwo zrozumieć, wobec tego, że pierwszy projekt paktu czterech zrodził się z dążenia Włochów i Niemców do praktycznego zabrania się do rewizji traktatów, co jest ewentualnością, którą należy oddalić za wszelką cenę. Byłaby w tem jakaś okrutna ironia, gdyby pierwszym skutkiem bezpośredniego paktu współpracy czterech głównych mocarstw dla pokoju Europy był podzielenie Europy na dwa bloki, sterzące jeden przeciw drugiemu, blok wielkich mocarstw zachodnich z jednej strony, a blok Małej Ententy i Polski z drugiej strony. Jasność i stanowczość w słowach i czynach są tem więcej niezbędne w okolicznościach obecnych, aby zamknąć starannie bramy wszelkim niespodziankom”.

W Le Journal des Débats (nr. 144 z 25-go bm.) p. Pierre Bernus:

„Stworzenie tego dyrektoriatu wielkich mocarstw zmieniłoby całkowicie, w duchu przychylnym dla burżuazji, ogólny stan Europy. Umowy, istniejące między Francją a krajami Małej Ententy i Polski, jak dalei do zrozumienia ich ministrowie, straciłyby dla nich wszelką wartość i musiałoby one wówczas pokierować swą polityką odpowiednio do tego nowego stanu rzeczy. Przez sam fakt podpisania paktu czterech wszystkie żywioły wszechświatowe Europy Środkowej doznałyby ogromnej zmiany, a Berlin i Rzym w jeszcze większym stopniu kombinowałyby swe wysiłki, by przewrócić wszystko na leżące europejskim do góry nogami. Jest istotnie rzeczą pewną, że ta kombinacja, skierowana przeciw Francji, przeciw jej przyjacielom i przeciw nowej Europie powojennej, nie może dojść do skutku z udziałem Francji bez porzucenia przez Francję jej polityki tradycyjnej, czy się to głośno przyzna czy nie, a zarazem jednej polityki, mogącej zabezpieczyć pokój. Byłoby to poważnego rodzaju kapitulacja polityczna w otwartym polu”.

Le Figaio (nr. 144 z 24-go bm.):

„Polska sądzi, że supremacja, jaką sobie przyszuają cztery mocarstwa za-

«CMENTARZYSKO POLSKICH OKRĘTÓW».

W Gdyni wiele okrętów handlowych polskich zostało unieruchomionych. A więc statki: „Poznań”, „Warta”, „Rewa”, „Wisła”, „Premjer”. Nie jest to wynikiem zmniejszenia się obrotów polskiego portu gdyż obroty te nietylko, że nie spadają, ale wykazują tendencję do wzrostu. Wielką rolę odgrywa tu bojkot przez firmy żydowskie Gdańska i kierowany przez nie przewóz na Gdynię, żydowskie firmy branży drzewnej pertraktują o zakupno placów pod deski, w związku z ożywieniem z eksportu polskiego drzewa.

W takich właśnie okolicznościach okręty polskie „idą na sznuręk”. Na tem nie koniec, jak głosi fama, unieruchomienie grozi ma wszystkim polskim statkom handlowym.

Statki te, wobec wzrostu obrotów, zastępowane są przez zagraniczne, a polscy marynarze rzucają się na pastwę bezrobocia w okolicznościach, w których powinni być całkowicie zatrudnieni.

Cóż jest przyczyną tego paradoksu? Oto podobno armatorzy „protestują” w ten sposób przeciwko cofnięciu przez Rząd subdyjdu 50 proc., do którego bardzo się przyzwyczaili.

Armatorzy chcą w ten sposób upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu: Toczyć walkę o subdyjdu i pogorszyć warunki pracy i płacy marynarzy i oficerów polskiej marynarki handlowej, wykorzystując dla tego celu wzrost bezrobocia.

Niepodobna wszakże zrozumieć, jak do tego mogło dojść. W polskiej marynarce handlowej ogromny udział ma skarb państwa. Dlatego więc armatorzy mogą sprawić w zakresie ruchu okrętowego takie zaburzenia?

chodnie, jest nie do pogodzenia z prawami suwerenności państwowej innych państw. Rzeczy jakoś się ułożą, bo w Paryżu przywiązują wagę do tego, aby nie zadać porażki dyplomatycznej p. Mussoliniemu, który, jak się zdaje, od chwili paktu czterech. Mamy nadzieję jednak, że rzeczy ułożą się kosztem ostatecznych sympatii, jakie Francja jeszcze zachowuje wśród mniejszości państw europejskich”.

Le Journal (nr. 14.828 z 23go bm.):

„Zamiast uspokojenia odrazu rozpętanie kampanii rewizjonistycznej. Inaczej postępowano w dawnej dyplomacji. Porozumienie, t. zw. Entente Cordiale, między Anglią i Francją zostało scementowane w r. 1904 po pojednawczym rozwiązaniu wszelkich trudności. Zbliżenie francusko-włoskie, dzieło Delcasségo, i Barrère’a, miało swe początki w układzie Visconti Venosta i Hanotaux, który usunął cieni trąty w Tunisie. A tymczasem obecnie powodów nieporozumienia z Rzymem i Berlinem jest więcej, niż kiedykolwiek. I w tych warunkach zaopowiada nam się zawarcie paktu czterech. Zbyt to nagły zwrot. Wszelka rewizja granic niechybnie prowadziłaby do wojny. Powiadają, że znaleziono sposób pokojowego przygotowania rewizji. A potem nam powiada, że niema już po zachowywaniu środków obrony dla zapewnienia bezpieczeństwa”.

Le Rempart (nr. 32 z 23-go bm.):

„Zwolenik paktu czterech nie znalazł ni lepszego, by zachęcić nas do przyjęcia tej myśli, jak twierdzenie, że dyplomacja nasza zdolała wywrócić go z jego wszelkiej zawartości, że nie już w nim nie zostało, cooby mogło uchybić komukolwiek w świecie, oraz że lepiej jest rozmawiać o porozumieniu i pokoju, niż o świętym prochu, o wystrzonalych szablach, o ciężkiej artylerji i o samolotach bombardowych. Tak jakby powtarzanie ustawiczne wyrazu: pokój ostatecznie narzuciło go opornym. Nie wierzymy w to, jak nie wierzymy ani w magiczną wartość słow-olonek, pokrywających niemiec i dwulicowość, ani też w porozumienie, zawierane pod znakiem ukrytych myśli”.

Sprawa jest zatem oświetlona dokładnie, wszyscy widzą jej pułapki, więc chyba trudno będzie popierać to dla dogodzenia innym.

W związku z takim stanem rzeczy związek oficerów polskiej marynarki handlowej wydał odezwę do społeczeństwa, w której między innymi nazywa Gdynię „cmentarzyskiem polskich okrętów”. A dalej czytamy tam:

„Niema ładunków dla nielicznych statków, niema pracy dla oficerów-wychowanków państwowej szkoły morskiej, szkoły, na którą państwo od szeregu lat łoży olbrzymie fundusze. W dodatku emeryci pobierają dwie pensje i ludzie niepowołani, często niefachowi, zajmują miejsca ludzi młodych, pełnych energii i zapału do swej pracy, skazując ich na nędzę bezrobocia.

„Oficerowie polskiej marynarki handlowej sami poszli na dotkliwą obniżkę swych gaż, by utrzymać statki w ruchu. Odpowiedzią na to jest hurtowne unieruchomienie okrętów.

„Dotychczas mimo stałego ostrego zatargu, którego źródłem jest nieprzyznawanie oficerom marynarki handlowej praw pracowniczych umysłowych, nie uregulowano pozytywnie kwestji pracy i służby na morzu. Spokój niezbędny dla ofiarnej i twórczej pracy został zakłócony przez wypowiedzenie dotychczasowej umowy przedsiębiorstw żeglugowych.

Odezwą kończy się następującymi postulatami:

- 1) Uruchomienia przywiązanych okrętów.
- 2) Przyznania oficerom marynarki handlowej placącym wszystkim świadczenia pracownikom umysłowych i praw pracownikom umysłowych.
- 3) Obsadzenia stanowisk w Gdyni, a zwłaszcza w porcie przez ludzi morza

13 IZB ROLNICZYCH.

Wielnie), postanowione zostało rozporządzeniem Rady Ministr. z dn. 30. I. 1933 r., utworzenie izb rolniczych w Brześciu n/B. postanowione zostało podobnym rozporządzeniem z dnia 26. III. 1933 r. Utworzenie izby w Krakowie znajduje się w toku prac przygotowawczych. Należy zaznaczyć, że do przeprowadzenia prac nad organizacją tych izb zostali już przez p. ministra rolnictwa wyznaczni komisarze, przyczem statuty nadano już 7-miu izbom, oprócz polskiej. Wybory do rad izb zarządzono w woj. kieleckim, lubelskim, wołyńskim, wileńskim i nowogródzkim.

Dla oczyszczenia krwi, pijeć rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zalecane przez lekarzy.

Piękna duża sala w śródmieściu
wraz z 3 przyległymi mieszkaniami
z kaminiarstwem i wykładką w kamieniu
na wyciercy teczne. — Warunki
przystępne. — Zamówienia przyjmujcie
się od 11-3 i od 6-8.
Orzeszkowej 11, m. 1.
Wejście z ulicy. — gr. o

PIECI gina!
Krem CAZIMI
• METAMORPHOSA •
radukalnie usuwa pieciz, wągru, plamę, zmarszczki i inne wady cery

SZKICE I OBRAZKI, WYCIECZKI.

Nie ma zapewne w Polsce drugiego miasta posiadającego tak piękne okolice jak Wilno.

ani Lwów, ani Kraków, Poznań, Warszawa, Katowice, Toruń, Grudziądz...

Niema zapewne drugiego w Polsce miasta, któreby tak mało dbało o swoje przedmieścia jak Wilno.

ani Lwów, ani Kraków, Poznań i tak dalej aż do Grudziądza.

Natura w przewidywaniu porządku magistrackich, dała Wilnu rekompensatę w Zakrecie, Lesie Belmonckim, Pospieszcu, Wierkach, Tronkach.

Dala wzgórz prześliczne, rzekę, dala lasy sosnowe i laki kwieciste.

Dala to wszystko poto... by winianie z tych cudów przyrody zrobili śmietnisko.

Laski okoliczne przekształcono w panoptica starych gazet, łupin od jaj, puszek od konserw, śmiecie i rupiecie.

Powiedział sobie dobry Bóg stwarzając świat: „za pięknie wygląda ziemia pełna roślin i zwierząt, stworzym zatem sobie człowieka”.

Adam podobno też na drugi dzień po przyściu na świat, ugłował sobie na twardo dwaście jajek strusia i zamoczył łupinami piąk rajski klomb.

Wtedy stwórca stworzył kobietę by na klombie zrobiła porządek i by Adamowi życie zatrzymała świętaczniemi porządkami.

Tak było w raju, tak jest i pod Wilnem.

Gdy w Wilnie na górce Turzej, mieszkał tylko Gedymin razem z jakimś astrologiem uprawiając kłusownictwo, porządek był jaki taki. Srogie litwy jaskiniowe niedźwiedzie pożerały au naturalnie zostawiając ani starych gazet w laskach, ani puszek od sardynek, ani też innych ochmalowanych naczyń, bez których obchodzili się świetnie, żyli krzepko i zdrowo.

Jak jednak magistrat stworzył L. zw. sekcję ogrodową i opiekuń nad skarbami natury, zaczęło się dziać źle.

Laski zamieniły się na rebusy, z których w poniedziałek można zgadywać, kto się bawił, jak co jadł i z jakim skutkiem.

Do tego wszystkiego, bawiąc się w laskach podmiejskich można mieć gratis i franko mile niespodzianki, jak dostanie w leb butelką, branie udziału w jrdnostroniej szermierce na noże.

Do specjalnych rozrywek należy przysłuchiwanie się i studjowanie języka ludu tutejszego. Jest on miły, czasami niezrozumiały, posiada jednak słówka, które z dziwną łatwością przysuwają sobie dzieci, a które podobno są bardzo nieprzyzwoite. No ale nato mił nie poradz, albowiem policji tam nigdy niema, gdyż cała rezerwa zajęta jest regulowaniem zawrotnego ruchu na rogu placu Katedralnego i Biskupiego.

Na to poradzić nie można, ale można uporządkować laski podmiejskie.

Bo to naprawdę wstyd tak niezadowolonej z najpiękniejszych ozdób Wilna — jako okolic.

Jeszcze jeden fundusz?

W kołach rządowych wysunięto projekt jeszcze jednego „funduszu”. Ma to być rolniczy fundusz interwencyjny, przy pomocy którego regulowane być mają ceny zbóż i innych artykułów.

Fundusz ten utworzony będzie z dotacji skarbu państwa oraz z nowych opłat, które mają być wprowadzone. Opłaty te wymierzone będą podobno w formie dodatków do podatku gruntowego i podatku przemysłowego. Ponadto mają być wprowadzone opłaty na rzecz funduszu od przemiału maki, uboju bydła w reżniach itp.

Fundusz będzie miał na celu utrzymanie cen artykułów rolniczych na poziomie „względnej opłacalności”.

Głównym motywem wysunięcia projektu utworzenia rolniczego funduszu interwencyjnego jest niemożność wyasygnowania przez skarbu państwa odpowiednich kwot na interwencję zbożową PZPZ, tudzież na premje wywozowe przy eksporcie zbóż.

Ma być zatem utworzony fundusz z nowych opłat, który oddaży budżet państwa. Jest to zupełnie zgodne z dotychczasowymi metodami usuwania trudności budżetowych, przy pomocy tworzenia „funduszy”.

Zachodzi pytanie, czy ten nowy fundusz, jeśli będzie utworzony, nie będzie poprostu „przelewaniem z pustego w próżne”? Wszak opłaty na ten fundusz obciążać będą pośrednio lub bezpośrednio rolników, dla których dobra fundusz jest organizowany.

KRONIKA.

Święto Druhen S. M. P.

Jak Polska długa i szeroka, gdzie tylko biją katolickie i polskie serca, obchodzi dziś młodzież żeńska, zorganizowana w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, swoje doroczne święto, „Świętem Druhen” zwane.

Druhy wybrały sobie ostatnią niedzielę maja dlatego, że Patronką ich jest Królowa Korony Polskiej, której czci poświęcony jest miesiąc maj.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej jest organizacją, której zadaniem jest wychować polskie dziewczę na kobietę, która byłaby wierną córką Kościoła Katolickiego a dla narodu, dla państwa sta-

ła się obywatelką dużego znaczenia moralnego.

Czy może być twarzą jakas podstawa budowy naszego Państwa, od dusz czystych i jasnych, od charakterów silnych, od serc szlachetnych, od umysłów swiatłych?

A to przecie dają młodzieży naszej pozaszkolnej — Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej!

W dniu święta przeto Waszego, Druhy Kochane, wieście, że cała zdrowo i po katolicku myśląca część społeczeństwa jest z Wami, zachęca, byście dalej służyły świętej sprawie, sprawie Bożej, narodowej i państwowej!

Uroczystość „Święta Druhen” w Gierwiatach.

Dziś, w niedzielę odbędzie się w Ognisku S. M. P. w Gierwiatach uroczysta akademja z okazji „Święta Druhen”.

W akademji tej weźmie udział przedstawiciel wileńskiego związku, który wczoraj udał się do Gierwiat.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda słoneczna o załhmu-rzeniu umiarkowanym, większym w Wileńskiem i na południu, dalszy wzrost temperatury do 20 stopni, słabe wiatry miejscowe. DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dzurynie apteka Rostkowskiego (ul. Kalwaryjska 31), Wysokiego (ul. Wielka 3), Frumkina (ul. Niemiecka 23), Augustowskiej (rog ul. Stefankiej i Kijowskiej 2), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śnipek.

SPRAWY MIEJSKIE.

„Komisarze” magistracy w kinach. Na skutek zarządzenia Magistratu m. Wilna, kontrolerzy miejscy od pewnego czasu pobierają codziennie, po zamknięciu kasy, należne samorządowi kwoty za podatki: widowskowy, na rzecz Czerwonego Krzyża, który Magistrat inkasuje, oraz podatek na bezrobotnych.

Wskutek tego zarządzenia nad kasami kin wileńskich czuwają „komisarze”, którzy skrupulatnie co wieczór zabierają ni mniej ni więcej tylko 35 procent całego obrotu.

Przyjemnie. Niema co mówić.

Z MIASTA.

— Loteria fantowa „Tygodnia Dziecka”, na rzecz kolonii letnich zasługując na poparcie całego miasta. Dzisiejsza niedziela będzie kulminacyjnym punktem loterii. Bilety po 50 gr., co drugi bilet wygrywa. Mnóstwo pięknych fantów, które oglądać można w lokalu przy ul. Mickiewicza 23. Od dochodu z loterii zależy, czy większa, czy też mniejsza liczba dzieci wysłana będzie na kolonie letnie.

Dziś, w niedzielę, dnia 28 maja o godz. 12 w południe pod egidą Komitetu „Tygodnia Dziecka” odbędzie się w sali miejskiej przy ul. Końskiej odczyt dr. St. Bagińskiego p. t. „Społeczne znaczenie kolonii letnich”. Wstęp bezpłatny!

— **Biurowycieczkowe.** W związku z uchwałami konferencji, zwolanej z inicjatywy Magistratu m. Wilna, utworzono przy Oddziale Wileńskim Polskiego Towarzystwa Krajowego Komitet Wycieczkowy. Przewodniczącym Komitetu jest prezydent miasta dr. Małyszewski, wiceprzewodniczącymi: ławnik dr. Fedorowicz i dr. St. Lorentz, sekretarzem — p. A. Krzemień.

Komitet zorganizował biuro wycieczkowe, które mieści się w gmachu Magistratu przy ul. Dominikańskiej 2, Sekcja Szkolna (parter), tel. Nr. 15-97. Kierownikiem Biura jest p. Adam Krzemień (godziny przyjęć codziennie od 10—13). Biuro przyjmuje zgłoszenia wycieczek, dysponuje schroniskami i kwaterami, pośredniczy w zamawianiu posiłków, dostarcza przewodników, organizuje wycieczki w okolice miasta.

W najbliższym czasie będzie wydany przez Towarzystwo Krajowe „Informator Krajowawczo-Turystyczny”.

Sekretariat Oddziału Wileńskiego Pol. Tow. Krajowawczego został przeniesiony z ul. Św. Anny do lokalu Biura Turystycznego.

— **Loty pasażerskie nad Wilnem** odbędzie się dziś o godz. 11, organizowane przez L. O. P. P. i p. L. L. Lot. Cena lotu dla członka L. O. P. P. 6 zł., dla nieczłonka 7 zł. Dojazd na lotnisko autobusami z placu Ratuszowego o godz. 10.30.

SPRAWY WOJSKOWE.

— **Pobór rocznika 1912.** W poniedziałek przed Komisją Poborową winni stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1912-y, z nazwiskami, rozpoczynającymi się na literę R, zamieszkałymi w obrębie 2, 3, 4 i 5 komisariatów P. P. Komisja urządza od godz. 8 rano w lokalu przy ul. Bazylijskiej 2. Wszystkich objętych spisem obowiązują punktualne stawiennictwo.

— **Bóle głowy i bezsenność** do skutku zlej przemiany materji Pij Morszyńska wodę gorzką a cierpienie minie. Gen. Repr. Dr. K. Wenda. Warszawa, Krak. Przedm. 45.

Z wystawy „Niezależnych”.

Jeden z braci Goncourtów dał raz młodemu adeptowi sztuki taką zwięzłą radę: „chcesz być oryginalnym, bądź zawsze sobą”. Żeby zaś „być sobą”, trzeba być przede wszystkim — niezależnym, a raczej niezależnym jedynie od odwiecznych kanonów sztuki — każda inna zależność... od prądów chwilowej mody, od „publiczki”, wpływowych mecenasów, od różnych koleż wicemniej adoracji, jest zabójstwem talentu. Nie też wpływa tak ujemnie, jak wszelki uniform, a tembardziej... liberja.

Tem się tłumaczy wziętość, jaką cieszą się naogół wystawy „Niezależnych”. Czy na niższym lub wyższym stoją poziomie artystycznym, zawsze prawie czuć w nich świeży powiew wiosenny, czuć bezpośrednio zmaganie się artysty z formą — raz z większym, drugi raz z mniejszym powodzeniem, zawsze szczerze, bez ubocznych celów i wpływów.

Tegoroczna wystawa Wileńskiego Tow. Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych (ul. Mickiewicza 6 „Lutnia”), stojąca, jak wszystko dziś na świecie, pod znakiem kryzysu, ustępuje zesłorocznej zarówno co do ilości eksponatów jako też niezbyt dogodnego lokalu. Natomiast poziom jej artystyczny nietylko nie obniżył się, owszem, cały szereg eksponatów wykazuje wyraźny postęp, co jest dowodem prowadzenia talentu i szczerze pracy nad udoskonaleniem się... pracy, prowadzonej przeważnie w niezmiernie ciężkich warunkach, często zapoznanej, której jedyną nagrodą jest wewnętrzne zadowolenie.

Po tych paru uwagach wstępnych przyjrzyjmy się choć pobieżnie poszczególnym eksponatom w tym porządku jak je podaje katalog.

— **Więć** przedewszystkiem p. Jerzy Bridge — jeżeli nie mylił, wystawia pierwszy raz w salonie niezależnych. Ciekawy i śmiały w kolorze i wyrazie twarzy jest jego portret pani K.

— **P. Ludwik Borowski** dał szereg udatnych rysunków piórkowych.

— **P. Leon Dębicki** wystawił szereg akwarelowych widoków przeważnie wileńskich. Wykonane sumiennie, z fotograficzną nieco dokładnością, stanowią one cenną pamiątkę dla każdego miłośnika naszego miasta, są jakgdyby dokumentami zanikającego z każdym rokiem piękna starego Wilna. Niektóre także w sensie kompozycyjnym niezgorzej są ujęte, chociaż rażą nieco martwością.

— **P. W. Dunin-Markowski** olejny portret chłopca wyróżnia się dodatnio. Mniej szczęśliwa, a nawet nieco karykaturalna jest kompozycja „Fatum”, także pod względem kolorystycznym chybiona, nie wywołuje bynajmniej zamierzonego przez artystę wrażenia zgrozy.

— **P. Tadeusz Gadomski**, niezmiernie pracowity, wyspecjalizował się w malowaniu profesorskich tog i wszelkich odznak honorowych z najdrobniejszymi szczegółami.

— **P. Jan Hawrylkiewicz**, wielce obiecujący młody malarz, który w roku ubiegłym wystawił przeszliczną kolekcję szkiców, na ten raz zawiódł nasze oczekiwania. Poza paru udatnymi widoczkami dał całkiem niefortunną kompozycję „Za kulisami” i fatalny w rysunku, o ziemistym kolorystyce akt „U malarza”. Nie odmawiamy bynajmniej p. Hawrylkiewiczowi wybitnych zdolności, ale jest to talent przedewszystkiem dekoratorski.

— **P. Stanisław Jarocki** jak zawsze niezrównanie odczuwa naszą przyrodę, lubując się niekiedy aż w przesadnych kontrastach po-

między ciemną zielenią drzew a pomarańczowym białkiem słońca. Doskonały jest obraz „Na skrzydłach wicheru”; jest to jakgdyby symfonia barw, jest w tem rozmach prawdziwie młodzieńczy.

— **P. M. Kulesza** dał niedużo pod względem ilościowym, zato są to rzeczy prawdziwie pierwszorzędne. Ogromnie subtelny, prześliczny portret p. J., niezrównane wnętrze saloniku, w stylu Biedermeyera, prawdziwe cacko, wypieszczone, świadczące o doskonałym odczuciu epoki. Mniej udało się artyście „Przeznaczenie”.

— **P. Eugenjusz Kazimirowski**, który dawniej bardzo subtelnie malował widoki, dziś zmienił całkowicie technikę i kierunek. Może się z czasem wyrobi na dobrego malarza religijnego; z tego, co wystawił trudno sądzić.

— **P. Bronisława Łukaszewiczówna** celuje zwłaszcza w graficznych i piórkowych pracach i w tym kierunku powinna pracować, a zdobyć sobie niechybnie uznanie.

— **P. Antoni Paul** wykazuje z roku na rok niewątpliwą postępowość. Wyborny jest jego autoportret, zdradzający niewątpliwie uzdolnienie w tym właśnie kierunku, aczkolwiek widok kościoła ŚŚ. Wizytę również jest dobrze ujęty. „Dziewczynki” najwidoczniej niewykończony. Są to dwie bardzo miłe... maseczki.

— **P. Konst. Peszyńskiego** dobre są studia kwiatowe, mniej udatna „martwa natura”; nie czuć w tem porcelany.

— **P. M. Ryłówny** dobry szkic akwarelowy „Wnętrze kościoła w Prużanie”.

— **P. Schwanebach Teodor** nie od dziś jest znany jako doskonały marynist. Jego obecnie prace stoją na dotychczasowej wysokości. Dużo powietrza, subtelny kolorystycznie i przedewszystkiem niezrównane odczucie morza, jego nieskończony dala...

— **P. Sienkiewicz-Przyalgowski** dobre są rysunkowe szkice portretowe, słabsze natomiast są prace olejne.

— **P. Siergiejewicz Piotr** wykazał w porównaniu z rokiem ubiegłym pewien postęp, chociaż bardzo daleko mu jeszcze do doskonałości. Jest to niewątpliwie talent oryginalny i silny, któremu jednak brak zupełny opowania, artystycznej kultury. Jest duży samorodnego rozmachu — ale obrazy maluje się pedzłem nie... widłami. Przytem ten ziemisty kolor ciała. Wszak my należymy do rasy białej i nie jesteśmy mętysami.

— **P. Wierusz Kowalski** po dawnemu robi konkurencję Stralowi i wystawia swe wyroby cukiernicze. (Niektórzy uważają je za... masarskie). Ze jednak potrafi, gdy chce, malować, o tem świadczy świetny „portret żony”, wzorowany na najlepszych mistrzach renesansu.

— **P. Znamierowski Czesław** jest rasowym pejzażyście. Każdy z jego pejzażów — to nastroj duszy presubtelny, każdy z nich z powodzeniem mógłby się znaleźć w jakimś muzealnym zbiorze. Są to rzeczy o trwałe wartości artystycznej. Obok większych, wykończonych prac, warto zwrócić uwagę na doskonałe szkice i studia.

— **P. M. Kelm-Trzeciakowa** wystawia po raz pierwszy i — daj Boże — ostatni.

Dział artystów z poza Wilna ma charakter nieco przygodnej zbieranki, jakkolwiek jest tam kilka dobrych okazów. Na wyróżnienie zasługują przedewszystkiem bardzo subtelnie przez S. Jaxa-Malachowskiego tempera wykonywane kościół N. P. M. w Krakowie. J. O.

ZIELONE ŚWIĄTKI

bez własnego pieczywa są nie do po-myślenia. Dlatego też zawczasu każdy skrzętna gospośnia czyni potrzebne przygotowania, łamiąc sobie nieraz głowę nad odpowiednim doborem pieczywa świętecznego. Wszak tym przycho-dzi z pomocą Dr. A. Oetker, dając bezpłatnie broszurkę, zawierającą 105 recept na pieczenie ciast i tortów oraz przyrządzenie legumin, budyniów itp. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że wyroby D-ra Oetkera oparte są nietylko na polskich surowcach, lecz również sprawa-da się z Polski wszelkie opakowania itp. materiały. Wobec tego wyroby D-ra Oetkera uchodzą jako produkt krajowy.



Pozbawienie wiceprezydentów i ławników pensji.

Min. Spr. Wewn. rozesało okólnik do województw na obszarze województw centralnych i wschodnich, w którym interpretuje art. 53 nowej ustawy samorządowej, stwierdzając, że stałe uposażenie przysługujące będzie tylko prezydentowi miasta. Zastępca jego będzie miał prawo do uposażenia wówczas, gdy zajmować ma stanowisko zawodowego członka zarządu magistratu.

Ponieważ instytucja zawodowych będzie wprowadzona w życie dopiero po odnowieniu Rady Miejskiej, przeto ministerstwo stwierdza, że żaden z dotychczasowych członków zarządu gminy

z chwilą wejścia w życie nowej ustawy samorządowej, a więc od 13 lipca nie będzie miał prawa do pobierania uposażenia. Może on natomiast otrzymywać diety za udział w posiedzeniach magistratu, bądź też uzyskać jednorazowe lub stałe odszkodowanie z tytułu wykonywanej pracy. Zasady dotyczące diet i odszkodowań ustaliła Rada Miejska. Następnie ministerstwo wyjaśnia, że diety mają być stosowane zwłaszcza do ławników, natomiast odszkodowanie indywidualne w stosunku do wiceprezydentów. Otrzymywanie diet wyklucza otrzymywanie stałego odszkodowania i odwrotnie.

Epilog mordu rabunkowego pod Wiszniewem

JEDEN ZE SPRAWCÓW ZAWISNAŁ NA SZUBIENICY, DRUGI POKUTOWAĆ BĘDZIE PRZEZ CAŁE ŻYCIE.

Jak donosiliśmy wczoraj, wileński sąd dorozny na sesji wyjazdowej w Wołożynie, woj. nowogródzkiego, za dokonane podwójne morderstwo rabunkowe na osobie rzemiełnika Podbereskiego i jego furmana Limanowicza skazał 22-u letniego Jana Fursa na karę śmierci przez powieszenie, a jego brata 19-to letniego Konstantego

Fursa na bezterminowe więzienie. Obróca skazanego na śmierć odwołał się z prośbą o ulaskawienie, lecz P. Prezydent z prawa łaski nie skorzystał. W związku z tem do Wołożyna wyjechał kat, by w godzinach przedwieczornych dokonać egzekucji. Kos.

Kara za oszczerstwo.

Prrowadzona od szeregu miesięcy kampanja prasowa, zniesławiająca ks. dziekana Węckiego, znalazła swe zakończenie wczoraj w sądzie apelacyjnym, który wy-

rok pierwszej instancji, skazujący redaktora „Kurjera Wileńskiego-Nowogródzkiego”, Anatola Mikulka, za zniesławienie ks. dz. W. zatwierdził.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Wielki na Pohulance.** Dziś o godz. 8 wiecz. po raz ostatni, po cenach propagandowych sensacyjna sztuka Ludwika Żilaha „Pokój na trzecim piętze Nr. 17”.

— **Ostatnia popołudniówka** w Teatrze na Pohulance. — Będzie nią komedia-satira Słonimskiego „Lekarz bezdomny”. Ceny miejsc propagandowe.

— **Występy Jadwigi Zaklickiej** w Teatrze Letnim w ogrodzie po-Bernardynskim. W inauguracyjnym przedstawieniu Teatru Letniego (które odbędzie się we wtorek, dn. 30. V., o godz. 8 m. 15 wiecz.) zapozna kierownictwo teatru publiczność wileńską z jedną z najwybitniejszych artystek młodszego pokolenia aktorskiego, p. Jadwigą Zaklicką, w świetnej komedji Stefana Zagona p. t. „Dżimbi”.

— **„Tani poniedziałek”** w Teatrze na Pohulance. Jutro, o godz. 8 wiecz. po raz ostatni w sezonie „Wróg ludu” Henryka Ibsena po cenach propagandowych.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** Występy Heleny Makowskiej. Dziś o godz. 8.30 wiecz. O. Straussa „Kobieta, która wie czego chce”, z występem gościnnym Heleny Makowskiej. Znikła ważna.

— **Dzisiejsza popołudniówka** w „Lutni”. Dziś o godz. 4 pp. po cenach propagandowych Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”.

— **Bractwo św. Geneżeusza** sceny katolickiej odegra dziś, w niedzielę, o godz. 7 wiecz. przepiękny dramat z życia św. Augustyna pod tyt. „Matka”.

— **Przedstawienie** to odbędzie się w lokalu Stow. św. Zyty, Kazimierzowski zalek 3. Wszelkie ofiary, złożone podczas tego przedstawienia, pójdą na rzecz ratowania Bazyliki Wileńskiej.

SUDOR PŁYN POT I NIEMIEŁA JEJ WON

Gdy bóle dręczą

— **Delegacja szweców wileńskich** jedzie do Moskwy. Do Moskwy mają wyjechać w najbliższym czasie delegacja nowopowstałej ekspozytowej spółdzielni szweckiej „Butwil”. Delegacja ma na celu na miejscu nawiązać pertraktację z importerem sowieckim na dostawę do Rosji obuwia wileńskiego. Delegaci wileńscy biorą ze sobą modele obuwia, jakic „Butwil” zamierza eksportować do Rosji sowieckiej.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

— **Nieprawidłowe pobieranie podatku.** W tych dniach bawił w Warszawie przedstawiciel Chreścijańskiego Związku Handlarzy trzoda chlewna, p. Władysław Ostrowski, który złożył w Ministerstwie Skarbu memoriał, domagający się, by urzędy skarbowe, wymierzając dla hurtowników podatek obrotowy, stosowały stawkę 0,5 procentową, a nie jak dotychczas praktykuje się 2 procentową.

Wyjaśniono delegatowi, że urzędy, które stosują zamiast półprocentowej stawki dwuprocentową, czynią to niesłusznie.

Bóle reumatyczne w stawach i mięśniach, neuralgje i bóle głowy z powodzeniem uśmierza ją i usuwa tabletki Togonal.

Togonal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego, zwalczając w ten sposób w zarodku te niedomagania. Togonal nie wywiera ubocznego szkodliwego działania. We wszystkich aptekach. Należy jednak zwracać baczną uwagę na oryginalne, nieuszkodzone opakowanie.

Z YCIA STOWARZYSZEN.

— **Dzieci M. B. Powołań.** Dziś dla członków Dzieła Matki Boskiej Powołań odbędzie się Msza św. o godz. 8 rano w Kaplicy Ostrobramskiej i zebranie ogólne o godz. 6 popoł. przy zauku Bernardyńskim 8 m. 2. Sympatycy i goście będą mile widziani.

— **Związek Wileński Młodzieży Polskiej** przystąpił do przeprowadzenia lustracji pracy zespołów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, zgłoszonych do konkursów przysposobienia rolniczego na rok 1933. Pierwsze lustracje przeprowadzone zostały w Kalwarii, Rzeszy i Zajeziarach.

— **Walne zebranie Zw. Prac. Kom. i Inst. Użytk. Publ.** odbyło się dnia 24 bm. Na zebraniu został wybrany nowy Zarząd i Komisja Rewizyjna w następującym składzie: przewodniczący J. Judycki, wiceprzewodn. Wl. Blukis, skarbnik St. Skabas, sekretarz Ig. Baniak, oraz W. Łazarek, St. Lachowicz, St. Brzozowski, H. Moczulska i K. Witkowska.

— **Zebranie Zw Właścicieli średnich i drobnych nieruchomości** dzielnicy Antokol odbędzie się dziś o godz. 12 m. 30 w sali Szko-

ły Technicznej przy ulicy Holenderskiej na Antokolu.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Sodalicia Marjańska Akademiów U. S. B.** podaje do wiadomości, że dn. 28 b. m. o godz. 6-ej odbędzie się herbata dla sodaliów-maturzystów gimnazjów.

— **Z Kola Filozoficznego stud. U. S. B.** W poniedziałek, dnia 29 bm., o godz. 8 w lokalu Seminarjum Filozoficznego, Zamkowa 11, odbędzie się XII zebranie naukowe Kola z relematem kol. mgr. J. Rutskiego p. t. „O wyjaśnianiu praw przyrody”. Po referacie dyskusja. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Gimnazjum Koeauk. Humanistyczne F. Welera** z prawami państwowymi, Dąbrowskiego 5, podaje do wiadomości, że egzamina wstępne do kl. II.—VII rozpoczynają się dn. 16 czerwca.

Przy gimnazjum czynna jest koeduk. szkoła powszechna w składzie I—VI oddziałów. Zapisy do szkoły powszechnej odbęda się w tymże terminie. (4) — **Prywatna Szkoła Powszechna im. T. Czackiego** Stefana Świętozbeckiego w Wilnie (z pełnymi prawami).

W roku szkolnym 1933/34 czynne będą oddziały I-go do V-go. Do oddziału I-go przyjmowane będą dzieci urodzone w roku 1927 lub wcześniej, bez egzaminu.

W Koed. Gimnazjum im. T. Czackiego będą czynne klasy od 11-ej do VIII-ej. Egzamin wstępny do Szkoły Powszechnej i Gimnazjum w drugim terminie dnia 16 czerwca o godz. 8 rano.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji codziennie od 10 — 13 kancelaria Gimnazjum przy ul. Wileńskiego 13, tel. 10-56, gmach własny, obszerne boisko, (w zimie ślizgawka) i ogród szkolny. 2

— **Szkoła powszechna 4-oddz. i przedszkole** pod wezw. św. Michała P. P. Bernardynek przy ul. św. Anny 13 — 12 przyjmuje zapisy od 1 — 15 czerwca b. r. w godz. od 9-ej rano do 3 popoł.

— **Szkoła twórcza** przy Seminarjum „eńskim” w Wilnie św. Filipa 3 przyjmuje zapisy dzieci do oddziału pierwszego dn. dnia 0 czerwca w godzinach od 8 do 10.30.

Ociegłość, zawroty głowy, złe samopoczucie są wynikiem zaparcia stolca; jedyny niezawodny lek Morszyńska woda gorzka. Gen. Repr. Dr. K. Wenda. Warszawa, Krak. Przedm. 45.

O godz. 17-ej ogłoszenia wileńska transmityje z Warszawy wykonaw koncert na dwa fortepiany w wykonaniu Edwarda Steinberga i Jerzego Lefeld. Na wstępie odegrana zostanie harmonijna sonata D-dur Mozarta oraz mistrzowskie w formie wariacje Brahmsa na tematy Haydna. Poza tem E. Steinberger wykona utwory Liszta.

Dwa fortepiany.

Cherys - Piekne zdrowe zęby... mydelko do zębów i pasta do zębów

Table with exchange rates for various currencies and locations like Warszawa, Belgja, Gdansk, etc.

Sport.

Dzisiejsze imprezy sportowe. Wczoraj rozpoczął się propagandowy Tydzień Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

rano na Pióromoncie zakończą się licznie obstawione zawody lekkoatletyczne klasy „C”.

W Parku Sportowym młodzieży szkolnej odbywać się będą od rana zawody lekkoatletyczne.

Mecz odbędzie się o godz. 17 na boisku 6 p. p. leg. na Antokolu.

W Tarczach zaś mamy podniesienie bandery na maszcie schroniska Ligi Morskiej i Kolonjalnej, a nad brzegami Narocza otwarcie schroniska turystycznego.

wy potrafił utrzymać zaszczytny wynik remisowy 1:1, a dopiero po zmianie stron padła decydująca bramka.

105 recept na ciasta, torty oraz leguminy i budynie! Naszym Paniom śliczny prezent!

PAN Ostatnie dni Wielka Klatka i Boris Karloff w filmie „NOC W CHICAGO”

„HELIOS” DZIEWIĘCIO KINO-TEATR DZIŚ, Film o którym mówi cały świat SYN DZUNGLI.

CASINO DZIŚ ostatni dzień CLAIRA JUTRO Premjera „14 LIPCA”

„HOLLYWOOD” DZIEWIĘCIO KINO-TEATR II miejsce parter 25 gr.

CENY REWELACYJNE NISKIE 15.V - 15.VI REKLAMOWY MIESIĄC ART. PODRÓŻNYCH

LEKARZE. Dr. med. Cymbler WENERYCYZNE, SKÓRNE

NAUKA. Do wynajęcia 2 4 i 5 pokojowe mieszkania

POTRZEBNE. 2 pokoje, słoneczne z wygodami

SPIESZNIŁE. poszukuję mieszkania 4-5 pok.

«E. Tromszczyński» W WILNIE pod kierownictwem współwłaściciela

Dr. Sz. Bernstejn Choroby skórne, weneryczne i mocropciowe

Mieszkania 4 i 3 pokoje z wygodami

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią

Do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią

NOWOŚCI! Automaty samobronny 6 mm., wystrzelający

Dr. med. Cymbler WENERYCYZNE, SKÓRNE

Mieszkania 3 i 5 pokojowe

Do wynajęcia 2 mieszkania z 3 pokojami

Do sprzedania bak bezładny do wody

Popierając nowotworzony POLSKI SKLEP GALANTERYJNY „ŹRÓDŁO NOWOŚCI”

Dr. med. Cymbler WENERYCYZNE, SKÓRNE

Mieszkania 3 i 5 pokojowe

Do wynajęcia 2 mieszkania z 3 pokojami

Do sprzedania bak bezładny do wody

Wet za wet. (z niemieckiego). „Jeszcze chwileczkę cierpliwości. Już kończę”. Lekkie palce pokojówki...

POLECAMY BLACHĘ OCYNKOWANĄ DO KRYCIA DACHÓW

PIANINA I FORTEPIANY - NAJWIĘKSZEJ FABRYKI KRAJOWEJ Arnolda Fibigera

ODCISKI z KORZENIAMI. Naco męczyć się, narzekać; Niema celu wcale zwlekać.

WAFLE. specjalnie do lodów po całości

PIANINA T. Reiting i H. A. Fibiger

KUPIE DACHOWE. w dobrym stanie. Kalwaryjska 12-15

Sery Litewskie, krajowo-szwajcarskie, emmentaler, tyliczkie i inne

SPRZEDAM sklep. niedrogo, w najlepszej dzielnicy

FORTEPIAN firmy Bechstein do sprzedania

Przed egzaminem. Ojciec: pomyślałeś już, czy będziesz robił, jeśli zdasz egzamin?

LETNISKO. malownicze, zdrowe, ciche i ustronne

LETNISKO. malownicze, zdrowe, ciche i ustronne

LETNISKO w Antokolu. autobusem 30 min.

LETNISKO blisko Wilna. miejscowość sucha, zdrowa

PRACA. Potrzebny kierownik administratora

UCHWYLIĆ. Ochmistrzyni rządowa

BUCHALTER. Buchalter do Adm. „Dziennika Wil.”

Jedna wystarczy. Czy to prawda, że przyjaciel pański

Przed egzaminem. Ojciec: pomyślałeś już, czy będziesz robił

Jedna wystarczy. Czy to prawda, że przyjaciel pański

Przed egzaminem. Ojciec: pomyślałeś już, czy będziesz robił

Spolszczył Nałęcz.